



# Głos Wągrowiecki

PRZEDPŁATA  
wynosi kwartalnie 2,64 zł, miesięcznie 0,88 zł  
z odnośnikiem do domu 0,95 zł miesięcznie.

ADMINISTRACJA: Wągrowiec, Rynek nr. 14

Wychodzi co środę i sobotę.

OGŁOSZENIA,  
przyjmuje się za opłatą 6 gr od wiersza m/m  
1-lamowego, od wiersza reklamowego 12 gr.

Telefon nr. 226.

Nr. 37.

Wągrowiec, sobota dnia 12 maja 1928.

Rok III.

## Z Rady Miejskiej

Czwartkowe zebranie Rady Miejskiej zagał przewodniczący p. dr. Kuliński w obecności 17 członków.

Po załatwieniu zwykłych formalności i sprawozdaniu z rewizji „Główniej kasy miejskiej”, przystąpiono do obradu 4-ch radców miejskich na przeciąg sześciu lat. Ustępują pp. Książkiewicz, Szyska, Sroczyński i Lenartowski.

Przed oborem p. burmistrz Kuchczyński prosi, aby uwzględnić kandydaturę p. Książkiewicza, który od dawna jest zastępcą burmistrza i jest dobrze wtajemniczony w gospodarkę miejskiej by go nadal wybrać.

Następuje głosowanie kartkami. Głosujących jest 17-tu, p. Książkiewicz otrzymuje 17 głosów, a zatem jednogłośnie wybrany.

Przystąpiono do wyboru I ławnika na którego proponowano p. Szyskę i p. Wiśniewskiego. Wybrany został p. Szyska 15 głosami.

Przy wyborze III ławnika proponowano pp. Wiśniewskiego i Lenartowskiego, wybrano p. Lenartowskiego 9 głosami.

Następuje wybór 4-go radcy, proponowano: pp. Wiśniewskiego i Radeckiego. 10 głosami wybrany został p. Radecki.

Po krótkiej rzeczowej dyskusji p. przewodniczący solwuje posiedzenie.

Zaznaczyć należy, że przed rozpoczęciem wyborów p. przewodniczący odczytał pismo „Stow. Kupców Samodzielnych”, którzy w tem piśmie z uzasadnieniem wysuwają na kandydata do magistratu swojego prezesa p. Haławskiego, jednakże tej kandydatury nikt ani słowem nie poparł.

## Biuro pośrednictwa pracy w Wągrowcu

Ekspozytura Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Gnieźnie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na podstawie ustawy z dnia 10 czerwca 1924 r. o społecznym pośrednictwie pracy, (Dz. U. R. P. № 58, poz. 585) oraz zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z dnia 14. II. 28 L. dz. 1136/28 V. utworzone zostało przy Powiatowym Kole Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Wągrowcu, społeczne biuro pośrednictwa pracy, które działa w ramach omawianej ustawy i pod kontrolą tutejszego Urzędu.

Zadaniem społecznego biura pośrednictwa pracy jest przyjmowanie zgłoszeń wolnych miejsc i poszukujących pracy oraz pośredniczenie w pracy w wszelkich zawodach.

Pracodawcy zamieszkali w Wągrowcu i okolicy mają zatem możliwość przyjmowania pracowników również przez wyżej wspomniane biuro.

Zaznacza się, że przyjęcie do pracy pracownika przez społeczne biuro pośrednictwa pracy nie zwalnia pracodawcy od obowiązku zgłoszenia wolnego i nowoobsadzonego miejsca pracy w właściwym Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy, czyli w tym wypadku w Ekspozyturze Państw. Urzędu Pośredn. Pracy w Gnieźnie, po myśli rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 15 lutego 1923 (Monitor Polski № 52 z r. 1923) i z dnia 31 grudnia 1924 r. (Dz. U. R. P. № 2 z r. 1925, poz. 23).

Kierownik Urzędu: Jankowski.

## Poświęcenie nowowypudowanej sali p. Rossego

W ubiegły czwartek o godzinie 7 wieczorem odbyła się w nowowypudowanej sali p. Rossego podniosła uroczystość poświęcenia tejże.

Aktu poświęcenia dokonał ks. kanonik Beyer po dłuższym przemówieniu, przy licznych udziałach zaproszonych gości. Następnie przemawiał nauczyciel p. Stachowiak, poczem odczytał nadesłane telegramy gratulacyjne. Przemawiali także pp. Magdziarz i Polcyn, wznosząc toasty na cześć gospodarza.

W miłym nastroju i przy suto zastawionych stołach bawiono się do późnego wieczora.

Podczas uroczystości przygrywała orkiestra „Sokoła”.

Nowowypudowana sala przedstawia się imponująco i może pomieścić przeszło 1000 ludzi.

## Wielka debata w komisji budżetowej w sprawie nadużyć wyborczych

Warszawa, 10. 5. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący pos. Byrka złożył w porozumieniu z marsz. Daszyńskim oświadczenie, akceptujące mniej więcej jego stanowisko, jakie zajął w ciągu wczorajszej nocy. W ten sposób marsz. Daszyński faktycznie zdezawuował swoich przyjaciół politycznych.

Posel Rybarski (Z. L. N.) zabrawszy głos oświadczył, że nigdy nie zgodzi się z poglądem, aby sprawy polityczne miały być wyłączone z pod obrad komisji budżetowej. Załatwianie budżetu jest nie tylko sprawą czysto finansową, ale także aktem kontroli politycznej nad rządem i jest właśnie rzeczą celową, by dążąc do ukrócenia sejmowładztwa, skoncentrować dyskusję nad działalnością rządu w komisji budżetowej, a nie rozpraszać ją po innych komisjach. Wezwanie przewodniczącego Byrki mówca rozumie jako apel do zwiększonego przemawiania.

Jeżeli dla przykładu będzie chciał postawić wniosek o skreślenie pewnej ilości urzędników policyjnych z uwagi na to, że zajmowali się rzeczami, które do nich nie należą, to musiałby przy tej sposobności powiedzieć, że na wszystkich zebraniach przedwyborczych komisarz policji oświadczał, że krytyka rządu jest niedopuszczalna. „Mam jednak — mówił pos. Rybarski — przekonanie, że w tej chwili mam do czynienia z przewodniczącym komisji parlamentarnej, a nie z komisarzem policji”.

Gdy rozpoczęła się dyskusja merytoryczna, zabrał głos poseł Prager i stwierdził, że u nas administracja musi być stróżem prawa i nie może brać udziału w nadużyciach wyborczych. Działo się jednak inaczej. Pewien urzędnik ministerstwa był przydzielony do biura wyborczego B. B. Druki wyborcze tego stronnictwa były kolportowane przez policję i starostów, puszczano wołtów, jak mają agitować i t. d.

Walkę z partyjniactwem zamieniono na walkę z wszelką myślą polityczną. Słabe rządy używają często przekupstwa prasy, aby okłamywać innych, a u nas same władze dają się jej okłamywać.

Szerzy się opinia, że prasa winna być jakby upaństwowiona. Niezależne pisma przesładuje się a subwencjonuje się te, które podważają zaufanie do ciał prawodawczych. Ta prasa wytwarza nastroje, jakoby gdzieś w przestworzu istniała jakaś zbawcza myśl państwowa i jakoby pewna grupa myśli tę realizowała. Ale opinia publiczna już się orientuje, w czym się różni sanacja od korupcji, że określa się innem słowem.

W dalszym ciągu pos. Prager zwracał uwagę na niewłaściwy stosunek rządu wobec samorządu. W działalności nadzoru nad samorządami rząd posługuje się względami politycznymi. W rezultacie pos. Prager zgłosił wniosek o skreślenie funduszu dyspozycyjnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) oświadczył, że szefowie bezpieczeństwa nadają obecnie główny ton w Ministerstwie, w województwach i po starostwach. Nie bez rozrzwienia wspominał o względnej łagodności metod wyborczych Bobrzyńskiego w Galicji, gdyż po wyborach wszystko wracało do normy i czynnik administracyjny brał górę nad policyjnym.

Podczas wyborów stronnictwo mówcy robiło wysiłki, by nie dopuścić do konfliktu z rządem, ale — oświadczył mówca — „uważalibyśmy siebie za nikczemników, gdybyśmy na pewne rzeczy nie reagowali. Użyję umiarkowanego określenia, gdy powiem że odbywał się rozbój wyborczy. Panowie podkopali i gdzieś tam pogrzebali popularność marsz. Piłsudskiego w szerokich masach, a to coście uzyskali, nie jest warte tej ceny”.

## Dyrektor kopalni — członkiem szajki bandyckiej

Warszawa, 10. 5. Całe Zagłębie Dąbrowskie jest poruszone wiadomością o aresztowaniu inż. Rogalskiego, dyrektora kopalni „Jowisz” pod zarzutem należenia do szajki bandyckiej.

Rogalskiego zdemaskował bandyta W. Swoboda na łożu śmierci. W czasie sprzeczki o podział łupu Swoboda został śmiertelnie ranny i wtedy złożył swoje zeznania.

## Polakom berlińskim odebrano spowiednika

Berlin, 10. 5. Parafjanami polskimi z dzielnicy moabickiej w liczbie przeszło 1000 opiekuje się od lat Polak dominikanin O. Stanisław (brat jego dr. Potyka jest starostą w Świętochłowicach). O. Stanisław spowiada Polaków, 2 razy na miesiąc wygłasza kazania polskie i przygotowuje dzieci polskie do św. Komunii i bierzmowania. Proboszcz parafji św. Pawła ks. Keiser patrzy na to z niechęcią i gdy rodzice dzieci polskich domagali się, by one były przyjęte do Stołu Pańskiego podczas nabożeństwa polskiego, odprawiano przez O. Stanisława — odpowiedział, że

się temu stanowczo sprzeciwia i oświadczył rozniewany, że się postara o usunięcie O. Stanisława z parafji. Niemiecki proboszcz spełnił tę groźbę.

Ojciec Stanisław, podlegający niemieckiemu prowincjonałowi, otrzymał wczoraj rozkaz, by niezwłocznie jeszcze dzisiaj przenieść się do klasztoru Dominikanów w Venlo (Holandia). Polakom w Moabicku odebrano więc księdza Polaka za to, że śmieli żądać, by dzieci ich przystępowały do Komunii św. podczas polskiego nabożeństwa.

## Niezwykła szajka rabusiów niemieckich

Berlin, 11. 5. Poszukiwanie sprawców śmiałego rabunku w filji Banku Rzeszy w Gladbeck, dokonanego za białego dnia, w czasie najbardziej ożywionego ruchu ulicznego, doprowadziło do wyśledzenia rabusiów. Przy tej sposobności poniósł śmierć jeden z urzędników policyjnych, który przy poszukiwaniu kryjówek bandytów wszedł do osobnej ubikacji i został tam zastrzelony przez zbrodniarzy. Do wczoraj południa nie udało się sprawców zaarrestować. Policja kryminalna w Essen i Gladbeck zarządziła wspólny energiczny pościg.

Jak się zdaje, ślady naprowadziły na całą rodzinę złoczyńców, którzy w ostatnim czasie wykonali szereg włamań w okolicy zagłębia Ruhry. Z szajki tej zaarrestowano dotychczas wszystkich członków rodziny Hübsche, za wyjątkiem najstarszego syna, który przebywa podobno w Düsseldorfie na wyścigach konnych.

Proceder tej szajki musiał być bardzo intratny, gdyż rozporządzała ona całym taborem samo-

chodów i znacznymi środkami pieniężnymi.

Za wyjątkiem ojca rodziny, który był razem szefem szajki, banda składała się wyłącznie z młodych ludzi w wieku 18—24 lat, którzy dotychczas nie byli notowani w policji.

## Defraudacja funduszy samorządowych

Kraków, 10. 5. W Żywcu wykryto defraudację funduszy samorządowych, idące w setki tysięcy. Sekretarz Wydziału Powiatowego Gustek popełnił samobójstwo w związku z tą sprawą.

## Zabójstwo z żartów

Klingenthal, 11. 5. Wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną 19-letni robotnik Sittauer zabił 7-letnią córkę murarza Schiega.

Sittauer wycelował z żartów w kierunku dziewczynki, przypuszczając, że broń nie jest nabitą. Nagle padł strzał i kula przebiła dziecku czaszkę.



## Po zamachu na Lizarewa

Warszawa, 9. 5. W związku z zamachem J. Wojciechowskiego na przedstawiciela sowieckiego Lizarewa władze śledcze przeprowadziły szereg aresztowań i rewizyj. Bezwzględny areszt śledczy zostanie zastosowany jedynie do 4 osób. M. in. do Sergjusza Wojciechowskiego brata zamachowcy i p. Siemionowa. Część aresztowanych zostanie uwolnionych za kaucją 10 tys. zł.

Moskwa, 9. 5. W artykule wstępnym widocznie inspirowanym, „Izwestia” podają komentarz do noty, wręczonej wczoraj przez Cziczierina posłowi polskiemu w Moskwie. „Punkt noty — pismo dziennik, — w którym Cziczierin stwierdza, że warunki, w jakich się znajduje poseł sowiecki w Warszawie, nie dają najmniejszych gwarancji, niezbędnych dla produkcyjnej pracy, nie może absolutnie ulegać najmniejszemu zaprzeczeniu. Jeszcze i jeszcze raz powtarzamy, że ani w jednym z krajów zachodnio-europejskich, z którym Związek Sowiecki utrzymuje normalne dyplomatyczne stosunki i w którym znajdują się przedstawicielstwa dyplomatyczne Z. R. S. S., nie panowały i nie panują okoliczności, podobne do tych, z jakimi się ma do czynienia w Polsce”.

„Strzały, które się rozległy 4-go maja w Warszawie, stawiają przed rządem i społeczeństwem polskiem w całej rozciągłości pytanie, co do tego, kto nadal ma decydować o losie stosunków polsko-sowieckich: rządy obu krajów, czy też garść ludzi minionej ery, potępionych przez swój kraj i historję i pragnących za pomocą rewolwerów zmienić drogi historycznego rozwoju”.

„Ostatnio donoszą z Warszawy o szeregu aresztowań i rewizyj w lokalach organizacji emigracyjnej i mieszkaniach najpoważniejszych działaczy rosyjskich na emigracji. Jeżeli kroki powyższe są początkiem realizacji zamierzonego przez rząd polski planu walki z terrorystami białej emigracji, to możemy tylko wyrazić swe zadowolenie. Wstrzymujemy się jednak od ostatecznej oceny tych środków dopóty, dopóki nie będą widoczne i cel i rezultaty”.

## Dokoła rokowań polsko-litewskich

Warszawa, 9. 5. Donoszą z Kowna, że wczoraj urządził tam przewodniczący delegacji polskiej pan Hołowko przyjęcie dla prasy. W przemówieniu swem oświadczył, że Litwie nie grozi żadne niebezpieczeństwo ze strony Polski. Z chwilą uregulowania granicy z Litwą, interes Polski wymaga istnienia Litwy. Pokój litewsko-polski jest rozszerzeniem sojuszu państw bałtyckich.

Na zapytanie przedstawiciela opozycyjnego dziennika „Rytas”, czy Polska przyjmie warunki litewskie, p. Hołowko odpowiedział: „Przyjma każdy pakt, jaki chcecie”. (!)

Na koniec p. Hołowko zaprosił dziennikarzy litewskich do Polski.

## Tragiczna śmierć arystokraty rosyjskiego

Paryż, 9. 5. Z Nicei donoszą iż ostatniej nocy znaleziono na bruku 38-letniego księcia Kropotkina z rozbitą czaszką. Przewieziony do szpitala książę zmarł natychmiast. Pracował on jako elektrotechnik w Nicei i oddawał się ostatnio namiętnemu pijaństwu. W stanie pijanym pokłócił się z kilku Rosjanami, przez których został śmiertelnie pobity. Sprawcy zbiegli.

## TAJEMNICE DWORU SUŁTAŃSKIEGO

POWIEŚĆ  
PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO  
(Ciąg dalszy)

138)

— Sam z moim towarzyszem! Lecz kto ty jesteś?...  
— Nie pytaj o to! Chcę cię uwolnić i zaprowadzić do Rezi — szepnął łagodny głos, którego słuchali Hassan i książę. — Ale żadnego hałasu!... Zadnego głosu!...

— Co to jest... czy poznajesz ten dziwny głos?  
— zapytał z cicha Hassan księcia.

— Tak mi się wydaje, jakbym słyszał jeszcze mówiącego proroka — odrzekł Jussuff.

— Chodźcie! — rzekł głos znowu i drzwi się otworzyły.

Przed dwoma naszymi znajomymi stała bezkształtna, zaledwie widzialna postać czarnego djabełka. Ukazanie się jego tutaj robiło bardzo przykre wrażenie. Nawet książę Jussuff mimowolnie się przestraszył.

— Czy jesteś ludzką istotą? — zapytał Hassan.

— Zaprowadzę ciebie i twego towarzysza do Rezi, Hassan Beju — odpowiedziała swoim anielskim głosem Syrra. — Niech to ci wystarczy!

— Czy nie jesteś cud z domu... — chciał Hassan zapytać, jednak Syrra nie pozwoliła mu dokończyć.

— Prędko, tylko prędko, inaczej wszystko stracone! Rezia żyje, znajduje się w innej celi, do której was zaraz zaprowadzę! Oto jest klucz, który drzwi tej celi otwiera! — rzekła z cicha i wyprowadziła Hassana i księcia z korytarza, którzy widzieli się już więzieniu.

## W Rumunji panuje spokój

Bukareszt, 9. 5. Jak wynika z doniesień, wśród mas chłopskich, które brały udział w kongresie w Alba Julia, nastąpiło znaczne uspokojenie. Okazuje się, że na kongresie tym radykalniejsze żywioły istotnie parły w kierunku podjęcia „marszu na Bukareszt”, jednak przywódcy narodowego stronnictwa chłopskiego w szczególności pos. Maniu stanowczo sprzeciwili się temu. Oświadczyli oni, że narodowe stronnictwo chłopskie winno dążyć do ujęcia władzy w ręce tylko w drodze legalnej.

Bądźco bądź wielka manifestacja opozycji rumuńskiej w Alba Julia zachwiała do pewnego stopnia pozycję obecnego rządu rumuńskiego.

Bukareszt, 9. 5. Ag. Rador donosi, że położenie w całym kraju jest zupełnie normalne. Wszędzie panuje zwykły spokój, który ani na chwilę nie został zamącony. Komunikacja telefoniczna nie uległa przerwie i była całkowicie swobodna.

## Z „raju” socjalistycznego

Moskwa, 9. 5. Zestawienia statystyczne okręgu przemysłowego leningradzkiego wskazują na zaskakujący wzrost liczby nieszczęśliwych wypadków w fabrykach. W r. 1926 zarejestrowano 27900 wypadków w tem 48 śmiertelnych. W r. 1927 liczba nieszczęśliwych wypadków osiągnęła rekordową cyfrę 35814 wypadków, w tem 58 śmiertelnych. W ten sposób na tysiąc robotników w r. 1927 przypada 13,40 wypadków.

W pierwszym miesiącu 1928 można zauważyć dalszy wzrost tej tendencji. Największy procent nieszczęśliwych wypadków przypada na przemysł metalowy i drzewny. W bardzo dużym procencie nieszczęśliwe wypadki były wynikiem braku nowoczesnych urządzeń ochronnych.

Ryga, 9. 5. Donoszą z Charkowa o ohydnych praktykach, których dopuszczają się wybitni kierownicy komunistyczni na Ukrainie. W Czernichowie naczelnik wydziału agitacyjnego miejscowego Sowietu Pietrow, wraz z kilkoma członkami komсомоłu przemocą sprowadzili do siebie 15-letnią robotnicę i dokonali na niej gwałtu. Dziewczyna otruła się.

W Kijowie dyrektor t. zwanej „szkoły trudowej” Wołow podstępnie zwałił do swego mieszkania małoletnie uczennice. Ohydne praktyki tego kierownika oświaty komunistycznej wykryto przypadkowo wskutek rozpaczliwych okrzyków jednej z dziewczyn.

Moskwa, 9. 5. Zyd. Ag. Tel. donosi, że ze sprawozdania, przedstawionego na 7 zjeździe organizacji młodzieży komunistycznej na Ukrainie wynika, iż ukraińska partja młodzieży komunistycznej liczy obecnie 48208 członków. Zydów co stanowi około 14 proc. ogólnej liczby. W sprawozdaniu zaznaczonem jest również, że około 20000 Zydów przeszło w ciągu ostatnich 2 lat do pracy w fabrykach i na roli.

## Rywale Kubali i Idzikowskiego

Warszawa, 9. 5. Zamówiony przez władze polskiego lotnictwa wojskowego w Amsterdamie specjalny samolot typu Fokkera, przeznaczony do transatlantyckiego lotu Polska — Ameryka, został zupełnie wykończony. Delegowani do Amsterdamu przez dep. lotnictwa M. S. Wojsk. piloci por. Kalina i por. Szałas, którzy byli obecni przy budowie samolotu, odbyli szereg lotów

próbnych i w tym tygodniu przylecą na tym aparacie do Warszawy. Termin lotu i jego szczegóły nie zostały jeszcze ustalone.

## Święty posiadaczem Legji Honorowej

(KAP). Mało osób wie, że francuska Legja Honorowa ma w szeregach swych członków także Świętego. Świętym tym jest Jan Baptysta Vianney.

Niedawno 300 komandorów, oficerów i kawalerów Legji udało się w pielgrzymce do Ars, w celu uczczenia stoletniego jubileuszu Świętego posiadacza najwyższej oznaki francuskiej.

Sw. Jan Baptysta Vianney, proboszcz z Ars, odznaczony został krzyżem zasługi przez Napoleona III.

Na czele pielgrzymki kroczył Mgr. Herscher, arcybiskup z Luodice najstarszy członek francuskiego Episkopatu.

## Dalsze posiłki japońskie do Chin

London, 9. 5. Według doniesień z Tokio japońskie ministerstwo wojny, które niedawno postanowiło wysłać do Szantungu posiłki w sile 15.000 ludzi, obecnie zarządziło mobilizację dalszych 50.000 ludzi, na wypadek nagłej konieczności.

Premjer Tanaka we wtorek w obecności ambasadorów Ameryki, Anglii, Francji i Włoch uzasadniał konieczność interwencji japońskiej w Szantungu. Jak słysząc, rząd Stanów Zjednoczonych ostrzegł miarodajne czynniki japońskie przed zbyt daleko sięgającą interwencją w Chinach.

## Ulgi w podatku obrotowym za rok 1927

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą skargi, iż wymiarz podatku obrotowego za rok ostatni jest czasami kilkakrotnie większy od poprzedniego. Wprawdzie z powodu wzrostu drożyzny obroty nieco się zwiększyły, ale wymiary naogół nie odpowiadają rzeczywistości. Dlatego zainteresowani zwołują wiece i wysyłają delegacje do Izby Skarbowych i ministerstwa skarbu z zażaleniami i z prośbami zmniejszenia wymiarów.

W jednym z numerów „Gazety Warszawskiej” czytamy:

Dnia 5 maja br. przyjął dyrektor departamentu podatków i opłat min. skarbu, p. Wacław Koszko, delegację Centrali Drobного Kupiectwa i Przemysłu R. P.

Delegacja złożyła obszerny memoriał, uzasadniający konieczność poczynienia ulg w spłacie podatku obrotowego za rok 1927. Po zapoznaniu się z treścią memoriału i po dłuższych wyjaśnieniach członków delegacji p. dyrektor departamentu stwierdził, że min. skarbu przygotowuje rzereg zarządzeń, które całkowicie zaspokoją tych płatników, którzy otrzymali wygórowane wymiary podatku. W szczególności p. dyrektor departamentu przyrzekł, że będzie wydane zarządzenie władzom skarbowym, aby uwzględniły listy pokrzywdzonych płatników, sporządzone przez Centralę, oraz termin pierwszej zaliczki za rok 1928 będzie przedłożony do 15 lipca br.

## Czytajcie „Głos Wągrowiecki”

Ja muszę się oddać!... Niech Allah was weźmie w swoją opiekę!... Bądźcie ostrożni!... Do widzenia!...

Hassan chciał zagadkowej istocie podziękować, chciał ją zatrzymać, ta jednak przemknęła szybko przez korytarz, zostawiając dwóch naszych znajomych przy drzwiach, które prowadziły do celi Rezi.

Pomoc Syrry nie tylko usunęła nagle przed nimi niebezpieczeństwa, ale nawet doprowadziła ich do celu! Należało teraz Rezię uwolnić ze straszego więzienia!

— Dlaczego ona nas opuściła? — zapytał z cicha książę.

— Musiała się oddać, dla czego, nie wiem — odpowiedział Hassan i postawił latarnię... następnie wziął klucz, wskazany mu przez Syrrę i włożył go z cicha w zamek u drzwi.

— To on był! Ja pewny jestem, że to był cud z domu sofy — szepnął Jussuff.

— Jesteśmy u celu! — rzekł z cicha Hassan i otworzył drzwi. — Czy jesteś w tem więzieniu, zacna córko, mądrego Almanzora, wybrana Sadego.

— Kto idzie... kto jesteś? — dał się słyszeć drżący głos i Rezia podniosła się z postania i zbliżyła się do obu mężczyzn, którzy tak niespodzianie się jej ukazali.

Zdawało się jej, że marzyła! Radość jej była tak wielka, gdy usłyszała słowa Hassana, że zapomniała zupełnie o jaszmaru, który zawsze w nocy zwykła była zdejmować z twarzy.

— Przychodzimy w imieniu Sadego, by cię uwolnić piękna Rezio! — odpowiedział Hassan. — Jestem Hassan Bej, przyjaciel i towarzysz Sadego.

— Dlaczego sam Sadi nie przychodzi? — spytała Rezia — dlaczego ciebie przysłał? Czy o mnie zapomniał?



## Panu Biedrzyńskiemu w odpowiedzi

W numerze 35 „Głosu Wągrowieckiego”, prezes Tow. Pow. i Woj. p. Biedrzyński ogłosił swe żale i smutki z powodu doznanego zawodu jako prezes Tow. Pow. i Woj. w Wągrowcu. Przedstawił wiele spraw w fałszywym świetle, co zniwala nas do poczynienia pewnych sprostowań.

Z dniem założenia orkiestry w Tow. Pow. i Woj., został wybrany na zebraniu kierownik orkiestry, któremu powierzono takową i udzielono mu pełnomocnictwo, załatwiania wszelkich spraw dotyczących się orkiestry w towarzystwie i poza towarzystwem, wyłączając nawet osobę prezesa. Tymczasem działa się inaczej. Pan B. na zebraniu komitetu T. C. L. w sprawie obchodu 3 maja, w obecności przedstawicieli miejscowych towarzystw oświadczył, do czego nie był uprawniony, że orkiestra gratisowo w pochodzie grać nie będzie. Stwierdzić musimy, że powyższe oświadczenie nie polega na prawdzie. Czy p. B., który prócz zajmowanego urzędu prezesa i innych chciałby jeszcze być i kapelmistrzem?

Co do ustępu „votum nieufności”, dajemy do publicznej wiadomości, że żadnych wykrzykiwań ze strony „niezadowolonych jednostek” nie było, lecz kilkakrotnie stawiano wniosek o votum nieufności dla prezesa, domagając się zarazem aby wniosek poddać pod tajne głosowanie. Pan B. z niezrozumiałych względów dla każdego kulturalnego człowieka, wniosku powyższego nie poddał pod głosowanie, przechodząc nad nim do porządku dziennego. Widocznie mimo zapewnień owej zaszczytnej i pracowitej działalności, nie zna zwyczajów i obyczajów honorowych organizacji i towarzystw, czem wystawia sobie niezwykle smutne świadectwo.

Cz. Szulc

M. Schmidt

Za powyższy artykuł nie ponosi redakcja żadnej odpowiedzialności.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Sobota, 12 maja. Pankracego m. Wschód słońca godz. 3,49. Zachód słońca godzina 19,15. Wschód księżyca godz. 23,39. Zachód księżyca godz. 12,15. Niedziela, 13 maja. N. M. P. Łaskawej. Wschód słońca godz. 3,47. Zachód słońca godz. 19,17. Wschód księżyca godz. 00,00. Zachód księżyca godz. 13,17. Poniedziałek, 14 maja. Bonifacego m. Wschód słońca godz. 3,46. Zachód słońca godzina 19,18. Wschód księżyca godz. 0,48. Zachód księżyca godz. 14,18. Wtorek, 15 maja. Zofii wd. m. Wschód słońca godz. 3,45. Zachód słońca godzina 19,20. Wschód księżyca godz. 1,22. Zachód księżyca godz. 15,20.

**Wielki Zlot Harcerstwa w Wągrowcu.** Związek Harcerstwa Polskiego Kom. Chor. Męskiej, organizuje w czasie Zielonych Świąt, Zlot drużyn harcerskich z północnej części Wielkopolski w Wągrowcu. Zjadą się do naszego miasta liczne rzesze młodzieży harcerskiej z następujących środowisk: Barcin, Bydgoszcz, Białosłowie, Czarnków, Gniezno, Gniewkowo, Gołańcz, Inowrocław, Janówiec, Krynin, Kruszwica, Koronowo, Mogilno, Nakło, Oborniki, Pakość, Rogoźno, Szubin, Wieleń, Wronki, Wyrzysk.

**Zabawa wiosenna.** Tow. Powst. i Woj. Miejsko urządza celem uczczenia zjazdu Tow. Powstańców i Wojaków obwodu wągrowieckiego, w niedzielę, dnia 13 maja rb. zabawę wiosenną w Rudzie u druha Podsejda, na którą uprzejmie zaprasza Zarząd.

**Z Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Wągrowcu.** W ub. wtorek odbyło się nadzwyczajne walne zebranie właścicieli nieruchomości, które zajął p. dr. Modrzejewski. Po odczytaniu porządku obrad, protokołu z ostatniego zebrania i uchwał zarządu z dnia 25. 4. 1928 r., wybrano prezydium zebrania w następującym składzie: przewodniczący p. dr. Modrzejewski, sekr. p. dyr. Spychałowicz, ławnicy pp. Pawłowicz i Jarecki.

Przewodniczący p. dr. Modrzejewski wyjaśnił że zadaniem zebrania jest przeobrażenie dotychczasowego towarzystwa w nowe prawnie zarejestrowane. W tym celu uchwalono nową nazwę: Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości w Wągrowcu. Późem przyjęto nowych członków w liczbie 43. Następnie przeczytano, przedyskutowano i uchwalono nowy statut. Do zarządu zostali wybrani: pp. dr. Modrzejewski — prezes, dyr. Spychałowicz — sekretarz, Haławski i Jarecki — ławnicy. W dalszym ciągu odczytano komunikaty zarządu w sprawie podatku drogowego na rok 1928 — pismo do p. Wojewody, i pismo do Magistratu z prośbą o wyjaśnienie w sprawie oświetlania domów. W wolnych głosach poruszono drobniejsze sprawy, następnie prezes p. dr. Modrzejewski solwował zebranie.

**Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego męskiego w Wągrowcu** przyjmuje od zaraz, a najpóźniej do dnia 22 czerwca br. zgłoszenia odpowiednio przygotowanych kandydatów do egzaminu wstępnego na kurs przygotowawczy i pierwszy. Również będzie kilka miejsc wolnych na kursy II i III. Do podań o dopuszczenie kandydatów do egzaminu wstępnego należy dołączyć następujące dokumenty:

1) Metrykę urodzenia lub chrztu, 2) świadectwo powtórnego szczenienia ospy, 3) świadectwo odejścia ze szkoły, do której uczeń poprzednio uczęszczał, 4) świadectwo zdrowia, 5) własnoręcznie przez kandydata napisany życiorys, 6) zobowiązanie ojca lub opiekuna, że będzie regularnie opłacał koszt utrzymania w internacie. Na kurs I mogą się zgłosić kandydaci w wieku od 14—17 lat, zaś na kurs przygotowawczy od 13—16 lat. — Na kurs przygotowawczy przyjmuje się przedewszystkiem kandydatów ze szkół niżej zorganizowanych niż 7 klas.

Wszyscy uczniowie przyjeżdżący do Seminarjum mają pomieszczenie w internacie zapewnione.

**Teatr Wielkopolski** przedstawi w sobotę, dnia 12 maja r. b. w sali p. Schostaga komedię pod tytułem „Ziółko”. Początek przedstawienia o godzinie 8.15 wiecz. Ceny miejsc od 1—4 zł.

**Z targu.** Już w środę po południu postawiano na rynku stragany i budy, w których nawet ich właściciele nocowali. Zjechało się dużo kupców pozamiejscowych, a także i Abrahamów, Mośków, Icków itd., którzy przez wykrzykiwania polecali 4 mydełka i perfum, wszystka za złotego. Kupiectwo miejscowe powinno stanowczo zaprotestować, by przyjezdnych kupców-żydów nie wpuszczano na rynek wągrowiecki. Ruch bardzo ożywiony, natomiast kupujących było mało.

Płacono za masło 2.00—3.00 zł, jaja 1.80 do 2.00 zł, gęsi 10.00—11.00 zł, kaczki 5.00 zł, kury 3.50—4.00 zł, indyki 7.00—8.00 zł, gołębie 1.50 zł, ziemniaki 4.50—5.00 zł.

**Wapno.** (Przedstawienie amatorskie). Tow. gimn. „Sokół” urządził w niedzielę, dnia 13 bm. ostatnie przedstawienie w tym sezonie, w sali teatralnej przy kopalni soli w Wapnie. Odegraniem będzie: „To polityka”, farsa w 1 akcie S. Zahajkiewicza; „Humoreska sceniczna w 1 akcie Z. Niedzwiedzkiego oraz „Generalna próba”,

farsa w 1 akcie W. Raorta. Początek o godz. 7-ej wieczorem. Po przedstawieniu zabawa tańeczna. Muzyka doborowa. Bufet obficie zaopatrzony.

**Pakość.** (Koni zabił woźnicę). Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ syn gospodarza Czapli z Rycerzewa. Młody Czapla był zajęty przy czyszczeniu koni. Jeden z koni bardzo niespokojny, kopnął młodzieńca tak silnie, że ten padł martwy na ziemię. Zabity liczył lat 28.

**Rawicz.** (Dzieciobójstwo). Przed kilku tygodniami porodziła niezamężna S. dziecko, które następnie udusiła i ukryła. Policji udało się zbrodnię wyświecić. Zbrodniarke osadzono w więzieniu.

— (Nieszczęśliwy wypadek). Dnia 4 b. m. wieczorem około godz. 6 przejechał samochód osobowy p. D. gimnazjastę Bittnera, który składał w dniu tym maturę. Młodzieniec odniósł znaczniejsze okaleczenia głowy i rąk. Na miejscu spisała policja protokół, ażeby stwierdzić, kto w tym wypadku zawinił.

**Popówek.** (Topielec w rzece). W tych dniach znaleziono w rzece Prośnie w pobliżu wsi Popówek zwłoki mężczyzny. Nie można było ustalić ani wieku ani tożsamości, bowiem ciało znajdowało się już w pełnym rozkładzie i nie znaleziono żadnych dokumentów. Denat, wzrostu 1,65 m. nie miał na sobie marynarki, a spodnie czarne w paski u dołu związane; kalesony były białe, płócienne; poza tem na sobie miał dwie koszule jedną trykotową i drugą płócienną w zielonkawate paski, trzewiki czarne sznurowane.

## RUCH TOWARZYSKI

**Tow. gimn. „Sokół”.** W piątek, dnia 11 maja o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w strzelnicy p. Zjawieńskiego miesięczne zebranie Tow. gimn. „Sokół”. Wykład prof. Sobczaka.

O liczny udział prosi

Zarząd.

**„Cech Zjednoczony”.** Walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 12 maja rb. o godz. 10-ej przed południem w lokalu p. Podlewskiego przy ul. Kościuszki, na które wszystkich członków zaprasza Zarząd.

**Tow. Powstańców i Wojaków.** Rozkaz komend. nr. 2. Zarządzą w niedzielę, dnia 13-go maja ogólny zjazd Tow. Powstańców i Wojaków w Mieścisku, jak następuje:

Na godz. 15.30 stawia się oddziały cyklistów Sarbia, Wągrowiec, Rąbczyn, Łekno i Skoki, na rynku w Mieścisku, skąd nastąpi wymarsz o godzinie 16-ej do Rudy.

Tamże odbędzie się wspólna zabawa. Dużo niespodzianek.

(—) Smidowicz, Komendant Obwodu.

**Miesięczne zebranie Tow. Pszczelarzy w Wągrowcu** odbędzie się w niedzielę, 13 bm. o godzinie 12½ w lokalu p. Sulerzyskiego.

Na porządku dziennym referat, sprawozdanie delegacji z walnego zebrania prezesów i delegatów W. Z. T. P. w Poznaniu, i losowanie przyrzędów bartniczych. Prawo do losowania mają wszyscy członkowie, którzy uiszcili całoroczną składkę za bieżący rok w sumie 7 zł i będą obecni na zebraniu.

Goście, również i panie mające zamiłowanie do pszczelnictwa, mile widziani. Zarząd.

— Nigdy! Musiał wyjechać na odległe pole bitwy, ty jednak nie powinnaś dłużej cierpieć niewinnie — rzekł Hassan, gdy Rezia zobaczyła dopiero teraz księcia, który stał jak oczarowany widokiem pięknej kobiety.

Nigdy jeszcze nie widział podobnej piękności. Nieruchomie patrzył w jej łzami błyszczące oczy i nie mógł wymówić ani słowa.

— O tak! uwolnij mnie zacy beju — rzekła Rezia upojona radością — uwolnij mnie z tego więzienia, chcę udać się za moim Sadim, choćbym miała jechać na koniec świata.

Teraz spostrzegła wpatrującego się w nią młodziana, i przypomniała sobie, że ma twarz nie zakrytą. Zarumieniła się aż pod oczy i szybko zarzuciła zasłonę.

— Choć prędko! — rzekł stłumionym głosem Hassan — godzina uwolnienia na koniec wybiła.

— Więc ty jesteś Rezia, córka Almanzora — rzekł teraz książę. — Godzina, w której cię ujrzałem, należy do najszczęśliwszych w moim życiu.

— Chodź prędko! — nalegał Hassan.

— Podaj mi twą białą rękę, ty najpiękniejsza ze wszystkich kobiet — prosił Jussuff. — Pozwól mi doznać rozkoszy, wyprowadzenia cię na wolność z tego przybytku śmierci!

Rezia podała rękę księciu. Hassan szedł, niosąc latarnię, naprzód z celi.

Wtem, kiedy właśnie weszli na korytarz, wystąpił nagle naprzeciw nim otoczony kilkoma derwiszami, Mansur Effendi.

— Co się tu dzieje — zapytał stalowym głosem, następnie zwrócił się do swoich — zamknijcie drzwi! Tu spełniono przestępstwo!

— Na bok! Miejsce dla tej uwięzionej i dla mnie! — ośmielił się zawołać książę Jussuff.

— Kto odważa się takiej mowy używać w ruinie Kadrysów? — rozległ się piorunujący głos Szeik ul Islama.

— Ja! Czy nie znasz mnie? To wiedz, że jestem Jussuff Izzedin, syn najpotężniejszego władcy wszystkich wiernych.

— A gdybyś był nawet i samym władcą! — zawołał Mansur Effendi. — Tu żadna przemoc, żadne nazwisko nie ma żadnego znaczenia!... Zamknijcie drzwi, trzeba sprawdzić, kto są owi, którzy poważali się wejść do tych przestępstw i w ten sposób sami się skazali na więzienie.

### ROZDZIAŁ XI.

Z rozkazu sułtana Abdul Azisa w życiu obydwu książąt, Murada i Abdul Hamida zaszła wielka zmiana. Dotąd byli ściśle pilnowani w przeznaczonym im na miejsce pobytu pałacu... teraz każdy z nich mógł mieć swój własny pałac.

Książę Murad pomimo tego prowadził bardzo odosobnione życie. Matka jego czerkieska rodem, przyjęła wiarę chrześcijańską i nawet Murad chętnie byłby dawniej przyjął naukę chrześcijańską, gdyby widoki na tron nie stanęły mu na przeszkodzie.

Książę Murad marzył przez całe życie, by mógł zaślubić jaką zachodnią księżniczkę i żyć na sposób książąt europejskich, jednak z powodu ustanowionego przez Islam porządku dziedziczenia tronu, spełnienia tego życzenia było nie możliwe. Zdecydował się tedy wziąć sobie trzy żony, ale i to tylko dla tego, ponieważ pierwsza z nich była bezdzietna. Ona sama

wybrała mu dwie drugie, z których jedna była matką księcia Saladyna.

Z pomiędzy dzieci sułtana Abdul Medzyda, któremu brat Abdul Azis przysiągł na śmiertelnym łożu, że będzie oszczędzał jego synów, książę Murad był najstarszy i dla tego na przypadek śmierci sułtana Abdul Azisa, następcą tronu. Następujący po nim Abdul Hamid był przybranym bratem Murada, którego matka wcześniej w haremie umarła i ta dama, która była niezmiernie bogata, uważaną była za matkę Hamida.

Książę, dopóki żył jego ojciec sułtan, pędził młodocia swoją, do dwudziestego roku życia, bardzo wesoło, najprzód między niewolnikami i sługami a później między piękniemi niewolnicami.

Do nauki niewiele zostawało mu czasu, książę Murad i Hamid uczyli się czytać i pisać po turecku i arabsku i kiedy sułtan Abdul Azis zabrał ich z sobą w roku 1867 na wystawę paryską, dla zabezpieczenia się od spisków, uczyli się jeszcze trochę po francusku.

Książę Murad po tej podróży zajmował się także pojedynczemi naukami i w kiosku, nad słodkimi wodami, gdzie książę zwykle wiosną przepędzał, znajduje się wielki zbiór kart geograficznych. Podobnie książę zaczął się urządzać i ubierać po europejsku. Otaczał się francuzkami i niemieckimi robotnikami, którzy mu wszystko podług gustu europejskiego urządzać musieli. Miał u siebie ogrodnika Schlörta, rzeźbiarza Ulricha, doktora Skander Beja, hanowerczyka i stolarzy, Junga i Jenseena, którzy długo dla niego pod jego kierunkiem pracowali.

(Ciąg dalszy nastąpi).



**Baczność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Gołańczu w niedzielę, dnia 13 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Kowalewskiego przy rynku.

Ze względu na bardzo ważne i aktualne sprawy uprasza o liczne przybycie Zarząd pow.

**Baczność Inwalidzi Cywilni!** Zebranie Zw. Inwalidów Cywilnych oraz wdów, sierot i starców odbędzie się w Mieścisku w niedzielę, dnia 13 bm. zaraz po nabożeństwie w sali p. Przyborskiego przy rynku.

Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy m. in. sprawa podwyższki rent i zamówienie tańszego opału na porę zimową.

Uprasza się zatem o liczne przybycie.  
Zarząd pow.

## Z urzędu stanu cywilnego

**Śluby:** robotnik Stefan Mruk z panną Marjaną Kiersteinówną.

**Urodzenia:** robotnik kolejowy Tomasz Łuczak z Kobyłca syn; robotnik Wincenty Kantorski w m. córka.

**Zgony:** żona robotnika Bronisława Kotecka z Łukowa 23 lata; Urszula Walentyna Karczewska z Rgielska 2 miesiące.

## Z wycieczki do Wągrowca

Będzie temu jakieś 6 lat, jak w Wągrowcu nie byłem to też znalazłem znaczne zmiany. Najpierw idąc żwirówką przez Durowo napotykam na końcu lasu, kawał tegoż porządnie ogrodzony, widzę zabudowanie, zaciekawiony idę otwartą bramą do budynku. Wokoło tego uwija się dużo ludzi pracujących przy wykończaniu wielkiej sali. Dowiaduję się, że w przyszłą niedzielę „Bractwo Strzeleckie” urządza tamże zabawę z przedstawieniem amatorskiem wielce zajmującej sztuki.

Mijam Seminarjum, podpada mi dawna piwnica znikła, ani śladu po niej, natomiast ładnie założony ogród, zagonki kwiatowe, ładne szerokie ganki, klomby, jednym słowem ów dawniej pusty z dołami plac, dziś śliczny ogród. Poroz-

stawiane ławki do siedzenia, zmieniły ów kiedyś pusty plac, na miły dziś zakątek.

Dowiaduję się, że zmiana tego miejsca na tak ładne ustronie, to zasługa ojców miasta z p. burmistrzem Kuchczyńskim na czele.

Wstępuję do elektrowni i dowiaduję się tam od jej kierownika, że elektrownia obecnie tylko z trudem podobać może zapotrzebowaniu prądu, temu zapobiegnie już przez magistrat zamówiony wielki motor i dynamo, które będą zmontowane w jesieni. Z pewnem zaniepokojeniem pytam w jakiej fabryce owe maszyny zamówiono, czemu pan pyta, mówi do mnie p. kierownik, dlatego, jak mi wiadomo tutaj „Wydział Powiatowy” mimo, że w miejscu istnieją dość poważne firmy polskie kupuje opały w firmie obcej i słyszę uradowany, że maszyny zamówiono w polskiej fabryce „Ursus” w Warszawie. Z tego miejsca należy się uznanie ojców miasta z p. burmistrzem. Stawiamy ów fakt, jako przykład w ciągłej pracy odbudowy naszej niezależności od obcych.

Przychodzę w ul. Pocztową, napotykam szeregi nowowytwarzanych składów, w rynku budują się dwie nowe kamienice. Mijam rynek, na moście miła niespodzianka; dawniejszy wąski most zmienił się po jednej stronie na szeroki i znikła owa drewniana ława i drewniana budka, w której stoi wóz z wodą i motor do pompowania wody, na jej miejscu stoi przyswoity mały masywny budynek. Napotykam w innej części miasta wybudowanych parę budynków, również budowane przez magistrat i w tym jeszcze roku ma stanąć sumptem magistratu jeden dom robotniczy.

Trafiam z powrotem koło Seminarjum na owym tak miłym ogrodzie pana, który na moje pochwały nad ową plantacją opowiada, tak ale żeśmy zaraz na drugi dzień po zasadzeniu znaleźli tu oto w tym miejscu wyrwane 3 krze.

Aby tak ładnie urządzone miejsce zachować, należy, aby rodzice zwracali dzieciom uwagę, by nigdzie, a szczególnie świeżo zasadzonych drzewek, krzewów i kwiatów nie wyrwały, bo takim postępowaniem wyrządzają krzywdę społeczną. Apelujemy również i do pp. nauczycieli, aby zwracali dzieciom szkolnym uwagę, jak mają się zachowywać na podobnych placach. N. B.

## Targowica Miejska

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen  
Poznań, dnia 4. 5. 1928 r.

Placono za 100 kg. żywej wagi za: w złotych  
BYDŁO: (pełnowartościowe):

Stadniki:  
pełnomięsiste młodsze 140—144  
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 126—132

Jałówki i krowy:  
pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7 156—160  
starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 144—148  
miernie odżywione krowy i jałówki 130—136  
liczo odżywione krowy i jałówki 100—110

### OWCE:

Opasy chlewne:  
starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne 126—130  
i dobrze odżywione młode owce 104—110  
miernie odżywione skopy i owce

### ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 198—192  
pełnomięsiste od 100 do 120 kg. 182—184  
pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 176—178  
młodsze świnie ponad 80 kg. 166—171

### CIEŁĘTA: (najlepsze tuczne)

najprzedniejsze cielęta tuczne 150—168  
średnio tuczne cielęta 140—144  
mniej tuczne cielęta 130—134  
liche ssaki 120—124

## Notowania giełdy

Bank polski płacił dnia 10 maja 1928 r.

Dolary amerykańskie	8.85—8.84
Dolary kanadyjskie	8.838
Funt angielski	43.331
Franki szwajcarskie	171.103
Franki francuskie	34.950
Franki belgijskie	123.963
Liry włoskie	46.812
Marki niemieckie	212.417
Guldeny gdańskie	173.205
Guldeny holenderskie	358.162
Korony czeskie	26.310
Szylingi austriackie	124.929



Kupuję każdą ilość  
wosku pszczelego

Drukarnia

Introligatornia

wykonuje wszelkie druki dla urzędów, szkół, towarzystw, p. p. kupców i osób prywatnych szybko, gustownie i po nader niskich cenach. Na żądanie służę wzorami.

Oprawę książek — powieściowych, szkolnych i do nabożeństwa, oraz naklejanie map i planów na płótno lub papier wykonuje spieszenie i po cenach wszystkim dostępnych

**WOJCIECH KUBANEK**

Rynek 14 WĄGROWIEC Tel. 226

Wydawnictwo „GŁOSU WĄGROWIECKIEGO”.

Mam do oddania kilka beczek dobrze utrzymanych

**kiszonych ogórków**

równocześnie większą ilość

**suchych desek sosn. i dębów.**

J. Grabarz, ul. Poznańska 24.

47

## Pośrednictwo.

Polecam do kupna i sprzedaży majątki, kamienice i wszelkie realności, również dzierżawy. Przyjmuję wszelkie zlecenia.

**ADAMSKI, WĄGROWIEC**

biuro: ulica Kolejowa 43. 19

Najlepszy skutek przynoszą  
ogłoszenia

umieszczane  
w „Głosie Wągrowieckim”

## Dachówki

poleca po cenach najniższych

**Kuchowicz i Ska**

Fabryka dachówek

Wągrowiec, ul. Kcyńska 51  
46 telefon 74.

**Nakaz płatniczy**

**świad. szkolne**

do nabycia

w Drukarni

**W. Kubanka w Wągrowcu.**